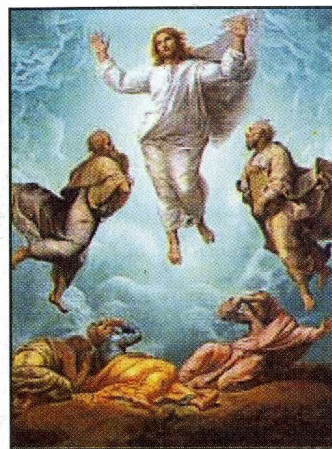


Góra Przemienienia



TYGODNIK PARAFIALNY

Góra Przemienienia nr 3 (76) 16 stycznia 2005r.

16 stycznia

Iz 49,3.5-6; Ps 40; 1 Kor 1,1-3;
J 1,29-34

17 stycznia

Hbr 5,1-10; Ps 110;
Mk 2,18-22

18 stycznia

Hbr 6,10-20; Ps 111;
Mk 2,23-28

19 stycznia

Hbr 7,1-3.15-17; Ps 110;
Mk 3,1-6

20 stycznia

Hbr 7,25-8,6; Ps 40;
Mk 3,7-12

21 stycznia

Hbr 8,6-13; Ps 85;
Mk 3,13-19

22 stycznia

Hbr 9,1-3.11-14; Ps 47;
Mk 3,20-21

WNUMERZE:

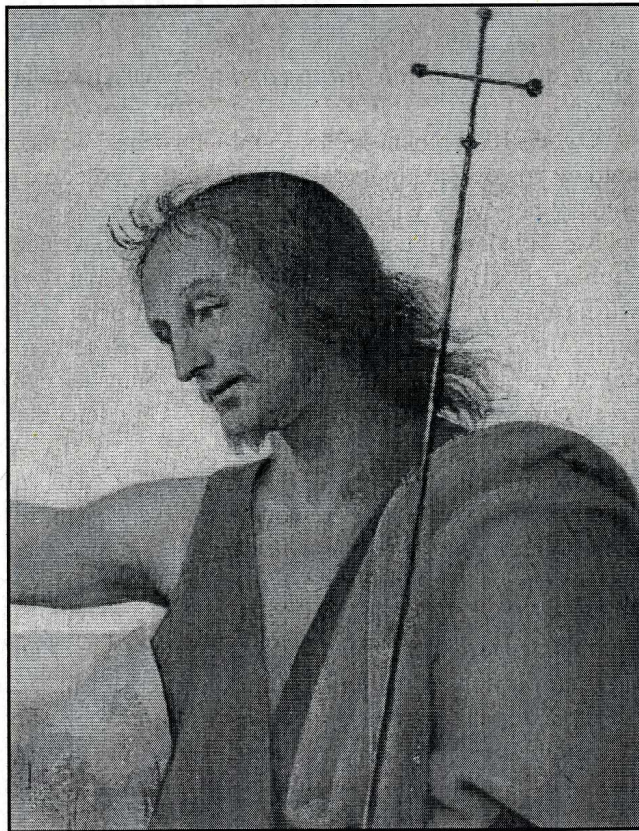
Pielgrzymka do źródeł	
Ewangelii.....	2
Przed świętem Babci i Dziadka.....	4
Opłatek Akcji Katolickiej	
z Arcybiskupem.....	5
Ogłoszenia i intencje.....	6
Drodzy przyjaciele misji.....	7
Małżeńskie Jubileusze.....	8

Zbierzcie pozostałe ułamki...

Baranek Boży, który gładzi grzech świata

Czytania mszalne na wszystkie niedziele roku podzielone są na trzy cykle. Rok Pański 2005 to rok liturgiczny „A”, zwany Mateuszowym. Patrząc oczami Mateusza, Apostoła i Ewangelisty, będziemy przemierzać drogi Palestyny, słuchając nauczania Jezusa, podziwiając cuda, których dokonał i będziemy umacniać wiarę w prawdę, że Jezus jest prawdziwym Synem Bożym, posłanym przez Ojca, aby nas zbawić.

Już jednak dzisiaj mamy wyjątek – trzecie czytanie II niedzieli zwykłej jest wyjęte z Ewangelii św. Jana. Opowiada ona o wydarzeniu nie zapisanym w żadnej innej Ewangelii. Jan Chrzciciel wskazuje na posłannictwo Jezusa – „*Oto Baranek Boży, który gładzi grzech świata*” (J 1,29). Świadcstwo Jana Chrzciciela łączy się ściśle z wydarzeniem chrztu Jezusa w Jordanie,



o którym rozważaliśmy przed tygodniem. O chrzcie Jezusa mówią trzy Ewangelie synoptyczne (Mateusz, Marek, Łukasz), natomiast święty Jan ukazuje je tylko poprzez aluzję. „*Ujrzałem Ducha Świętego, który jak gołębica zstępował z nieba*” (J 1,32) – te słowa wyraźnie przypominają
(C.d.na s. 2)

(C.d. ze s. 1)

chrzest Jezusa, gdy zstąpił na Niego Duch Święty. W tym momencie po raz pierwszy **Bóg objawił, kim jest Jezus**. Potwierdza to Jan Chrzyciel mówiąc, że On jest prawdziwym Synem Bożym, który będzie chrzczył nie wodą, lecz Duchem Świętym (por. J 1,33).

Jan Chrzyciel używa także innego określenia wobec Jezusa. Nazywa Go nie tylko Synem Bożym, ale także **Barankiem, który zgładzi grzech świata**. To określenie jest wyjątkowe, tak wyjątkowe, że powtarzamy je na każdej Mszy świętej. Co oznacza to słowo „*baranek*”? Na pewno jest to nawiązanie do baranka paschalnego składanego przez Izraelitów na ofiarę paschalną. Po raz pierwszy uczynili to w noc poprzedzającą wyjście z Egiptu, a krew baranka, którą pokropiono drzwi domów, uratowała ich od Bożej

kary, jaką była śmierć pierworodnych. Potem każdego roku składali baranka na przypomnienie tej ważnej chwili.

Jezus jest więc **Barankiem**, który ratuje ludzi od kary Bożej. Ratuje przez swoje cierpienie. Jak baranek paschalny musiał stracić życie, żeby być ofiarą, tak samo Jezus oddaje życie na ofiarę. Jezus cierpiał cicho i niewinnie, jak baranek, który podobno w chwili śmierci nie wydaje żadnego głosu. Jego kości nie były łamane, jak nie wolno było łamać kości baranka paschalnego. Wymowę tych symboli zapowiadanych przez proroka uczniowie Jezusa zrozumieli dopiero po Jego Śmierci i Zmartwychwstaniu. Symbolika **Jezusa-Baranka** przyjęła się w chrześcijaństwie. Baranek Wielkanocny to nic innego jak Jezus Zmartwychwstały, który przez swoją śmierć zgładził nasze grzechy.

Baranek gładzi „*grzech świata*”.

Ewangelia mówi o grzechu w liczbie pojedynczej, jakby zbierając wszystkie ludzkie nieprawości w jeden grzech. Ten grzech ma ogromny ciężar, nie do pojęcia i opisanego przez człowieka, obejmuje występki i plugastwa w całej historii dziejów. To balast o niewymiernej wadze, którego nie może unieść nikt z ludzi i zgładzić ludzka ofiara. Tylko „**Baranek Boży**”, „Bóg – Człowiek”, „Chrystus-Jezus”, może zgładzić ten grzech i wyzwolić ludzkość ze straszliwej niewoli za ogromną cenę Swej Najdroższej Krwi.

Objawienie Jana Chrzyciela staje przed nami u początku nowego roku. Wpatrujemy się w **Bożego Baranka** i dziękujemy za Jego Ofiarę. Niech ta ofiara nie będzie daremna, niech obmywa nas z grzechu i pomaga w „stawaniu się dziećmi Bożymi”

Ks. Tomasz Grzywna

Pielgrzymka do źródeł Ewangelii

(C.d. z poprzednich numerów)

O godz. 10.55 robimy krótki, 15-minutowy postój. Zachmurzenie, wieje chłodny, porywisty wiatr. Mamy możliwość oglądania burzy piaskowej. Zrobiło się ciemnawo, a wokół nas wirują piachy. Wszystko to jednak mija bardzo szybko. Widzimy palmy daktylowe, kibuce, namioty, rurki ze swoim systemem kropelkowym. Wyjeżdżamy już z depresji. Za nami już POŁOWA PIELGRZYMKI! Będzie szkoda ją kończyć! A ks. Przewodnik pyta: **Czy zmienia się moje wnętrze pod wpływem „czytania” tej piątej Ewangelii? - Co przyniosę Tobie Matko, kiedy stanę u Twych bram?** - to już słowa piosenki religijnej. Zmienia się nasze patrzanie na Ziemię Świętą i samo spojrzenie na ewangelię. Tu, w jakiś namacalny sposób doświadczamy obecności Chrystusa. Tego nie można nie zauważyć. W jakiś tajemniczy sposób zmienia się nasze wnętrze choć w zakresie tylko Bogu wiadomym. Niezbadane są TAJEMNICE ludzkiego SERCA! Na tych szlakach przepraszamy Pana za nasze grzechy, niewierności, zaniedbania, niedoskonałości; wzrasta nasza wiara, o co cały czas się modlimy

i z taką intencją tu przybyliśmy. Chcemy goręcej się modlić i mocniej kochać! To nasze nieśmiałe wyznania, ale i serdeczne prośby. Słuchamy pełnej refleksji piosenki, z której wyląwiam kawałeczki słów, a które później uzupełniam ze śpiewnika:

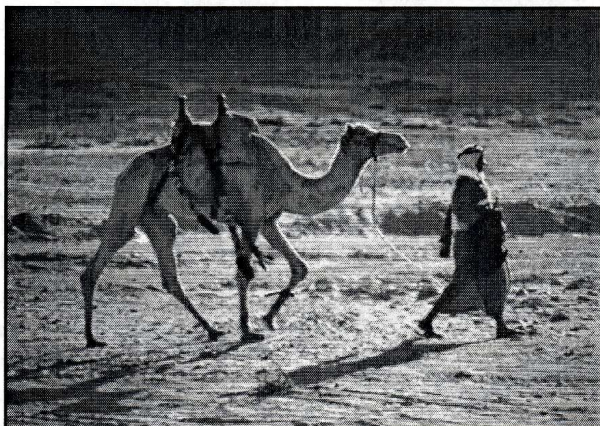
Chrystus Pan przyszedł na świat,
aby zbawić wszystkich nas,
aby dać życie wieczne nam
i zamieszkać w każdym z nas.

Za to, że tak mało kocham,
za to, że tak mało służę,
za to, że tak słabo wierzę
przepraszam Cię.

Wsluchujemy się w te słowa wśród wawozów Judei i otaczających nas gór. Do Eilat i Zatoki Akaba mamy jeszcze 89 km. Jest godz. 11.40. Eilat to nowoczesne miasto portowe, które zostało założone w roku 1951. Eilat znany był już za czasów Salomona (1 Krl 9,26). Będzie jeszcze o nim mowa, kiedy będziemy oglądać akwarium morskie. Po raz kolejny czas urozmaica nam piosenka: **Czasami myślę po co żyję, dokąd zdążam...** Przez okno

widać zaorany pas ziemi granicznej między Jordanią a Izraelem. Co jakiś czas można spotkać wojskowe patrole graniczne. A krajobraz? Równiny, pagórki, wydmy...

O 12-tej przejeżdżając obok lasu palmowego uprawianego przez mieszkańców kibucu, odmawiamy **Anioł Pański**. Wjechaliśmy w rezerwat przyrody biblijnej. Widzimy niektóre zwierzęta, o których mówi Pismo św. Najbliżej nas strusie i lamy. Drzewka małe, karłowate. Na prawo od szosy znajdują się starożytne kopalnie rudy miedzi. Być może, były to kopalnie Salomona! Wpatrujemy się w skały różnych kolorów, wcześniej nigdzie niespotykane. Podziwiamy pięknie, bardzo dyskretnie oświetlone góry.

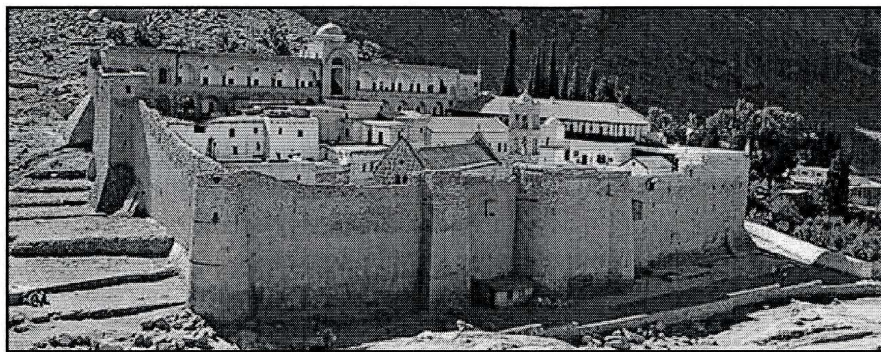


Widać wszystkie wąwozy, załamania. Pod stopami tych gór rosną co dopiero zasadzone drzewka palmowe i jakieś liściaste. Widać także pola ryżowe. Spoza tych pięknych widoków pokazuje się już **Morze Czerwone**.

Przed nami Eilat. Jest to ostatnie miasto Izraela, wysunięte najbardziej na południe. Liczy ok. 40 tys. mieszkańców. Jest to miasto czysto żydowskie, słynny kurort. W Zatoce Akaba stoją statki. Mówi się o tym mieście jako ośrodku zbytku i hedonizmu, różnego rodzaju uciech światowych czemu sprzyja plaża, woda, ciepły klimat, nocne kluby rozrywki, miejsce letniskowe. Miasto żądź! Tędy przechodzili Izraelici opuszczając Egipt. Super hotele, sklepy, niespotykana nigdzie zielen, kształty drzew i krzewów, palmy daktylowe, czynią z tego miasta bardzo urokliwy ośrodek. Niestety, nie ma tu żadnych kościołów, meczetów, synagog czy domów modlitwy! Tutejszych ludzi to nie interesuje. Woda w Morzu tak czysta, że aż granatowa a przy tym ukazująca swoją głębie.

Siedzimy w restauracji z pięknym widokiem na Morze Czerwone. Samoobsługa. Są nawet nasze ziemniaki, ale w *mundurkach* i okręcone we folię aluminiową, aby jak najdłużej trzymały gorąco. Smakują! Dobieramy co jest apetyczne z samego wyglądu. Mnóstwo sałatek i ryb morskich. Czyściutko, schludnie, widać, że właścicielowi bardzo zależy na gościach.

Przejechaliśmy od Jerozolimy ok. 320 km. Przed nami już granica z Egiptem: **Wadi Taba**. Jest położone bardzo urokliwie, bo wśród skalistych gór, gdzie króluje słońce. Kontrola paszportowa, bagażowa, wypełnianie kartek informacyjnych, wszystko to zajmuje nam godzinę czasu i już udajemy się do wioski pod **Synajem**, do Morgenland. Z komunikatów radiowych wiemy, że Góra Synaj jest w tej chwili obludzona i jest tam 5 stopni mrozu. Jedziemy autokarem egipskim. W Tabie pożegnaliśmy się z naszym znakomitym kierowcą Muchamedem Ali. Do klasztoru św. Katarzyny ponad 220 km. Spod granicy wyruszyliśmy o godz. 15-tej. Widać już egipskie flagi: czerwono-biało-czarne. Pod skałami widnieją jakieś hoteliki. Wpierw musimy jednak uiścić opłatę



za przejazd, co robi nasz Przewodnik. Widzimy wiele prowizorki, jak choćby zwykły szlaban drogowy, to zwyczajny kołek wbity w asfalt, który jest wyciągany ręcznie za pomocą sznura. Na odległość wyciągniętej ręki jedziemy obok Morza Czerwonego. W oddali rysuje się Arabia Saudyjska, Jordania, Izrael. Zauważamy łaciate kozice. Na Morzu zamek warowny z powiewającą flagą. Robi wrażenia niezdobytej twierdzy, choć widać tam jakąś łódź.

Półwysp Synajski to nagie skały. Tu nie ma prawie NIC! Czasem widać tylko kępy trawy. Słuchamy egipskiej muzyki ludowej. Przy osadach Beduinów dostojnie spacerują wielbłądy. Na Półwyspie Synajskim miały miejsce nad wyraz ważne wydarzenia dotyczące Narodu Wybranego, a także i wszystkich wierzących w Jedynego Boga, Tego, Który JEST. Tu Mojżesz otrzymał tablice Przykazań, tu zostało zawarte Przymierze i tu przez 40 lat Żydzi przebywali. Cały Półwysp ma kształt trójkąta o powierzchni ok. 60 tys. km kw., dł. 320 km, szer. 190 km, w najszerszym miejscu. Od Afryki oddziela go Zatoka Suezka, a od półwyspu arabskiego Zatoka Akaba. Półwysp ten zamieszkuje kilkanaście szczepów beduińskich, których liczba mieszkańców wynosi ok. 6 tys. osób! Za czasów faraonów były tu słynne kopalnie turkusów.

Najwyższy szczyt Synaju to **Góra św. Katarzyny**, licząca 2644 m. Jeszcze bardziej znanym szczytem, choć niższym jest **Góra Mojżesza** (2285 m), albo inaczej **Góra Synaj**. Jest to granitowy masyw górski. Trudno jest opisać wrażenia z pobytu na Synaju czy nawet pod Synajem, na płaskowyżu. Raz głębokie wąwozy, innym razem różnobarwne skały, gdzieśgdzie lustro wody, nad którym rośnie bujna zielen, bardzo rześkie powietrze,

czyste, granatowe niebo usiane gwiazdami, jakby większymi, może dlatego, że lepiej widocznymi, przejmująca cisza, która skłania do kontemplacji miejsca, Boga i tego wszystkiego, co się tu wydarzyło. Tu nie można przejść obojętnie.

Stoimy gdzieś na bezludziu. Kierunkowskaz pokazuje, że do Kairu stąd 450 km. Nie jedziemy tam, gdyż pamiętamy niedawną rzeź niewinnych ludzi dokonaną przez miejscowych fundamentalistów. Biedny Beduin chodzi po skalistej ziemi i zbiera jakieś odpadki, patyczki na opał. Za Morzem Czerwonym, którego brzegiem jedziemy widać wzgórze Arabii Saudyjskiej. Po morzu płynie jakiś statek. Wspina się w górę żegnając się z morzem. Słońce pada na ogołoczone ze wszystkiego skały rzucając swoje cienie na doliny i wąwozy. Jedno wielkie uroczysko! Nasz kolega, ks. T. Zeńko, która na chwilę odłożył kamerę, z którą się męczył przez wszystkie dni, mówi z pewnością w głosie: *Jak na Marsie!* Widać, że oglądał zdjęcia sondy amerykańskiej. Słońce już powoli zachodzi muskając ledwie najwyższych szczytów górskich, My jesteśmy już w cieniu. Nie widać żadnych ptaków. Wszędzie rowy, parowy, wąwozy, jary, głązy i ... nic. Same zjazdy i podjazdy. Dowiadujemy się, że 90 % Egipcjan wyznaje islam, a pozostałe procenty to chrześcijanie. Wyznają oni zasadę, że z *niczym nie należy się śpieszyć!* Patrząc na biedne beduińskie szałas, na wolniutko stąpające wielbłądy, słuchamy jednocześnie bogatej historii starożytnego Egiptu. Wokół skały koloru czekolady i chodzące po nich stado kóz. Co one jedzą? I słońce już "wpada" za skały, zostawiając za sobą ogromną jasność, a w dolinach już zmrok.

(C.d.n.)
Ks. Andrzej Skiba

Przed Świętem Babci i Dziadka

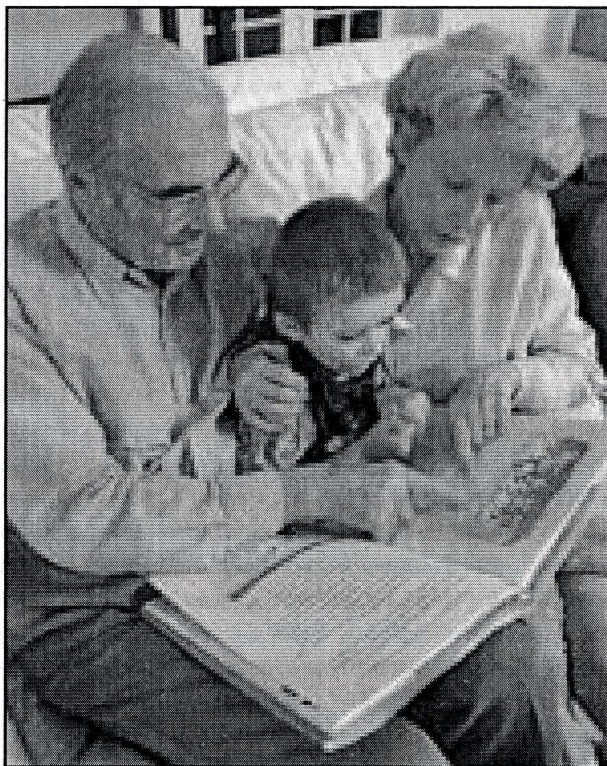
Jestem w prawdzie babcią z krótkim stażem, ale chodząc z wnuczką na spacer i obserwując babcie i dziadków ze swoimi wnukami, przed zbliżającym się świętem nasunęła mi się taka refleksja.

Dla ludzi starszych pojawienie się wnuka jest czymś wyjątkowym. Wnuki są dla nich przypomnieniem dzieciństwa ich własnych dzieci, a więc i własnej młodości. Są także przedłużeniem istnienia rodziny, czymś, co pozostanie na dłużej, co jest świadectwem pewnej trwałości i ciągłości. Wież rodzinna to wzajemna miłość, oparcie i poczucie bezpieczeństwa, a zarazem wspólnota dążeń i pragnień. Jeżeli to wszystko zachowamy i ułożymy swoje stosunki z dorosłymi dziećmi, tak że będziemy żyć ich sprawami i sprawami wnuków, to nie zatracimy tej więzi.

Obecnie zmienił się model polskiej rodziny. Dom rodzinny coraz częściej przypomina firmę prowadzącą różne interesy aniżeli bezpieczną przystań, do której wraca się znajdując spokój, ciepło i bezpieczeństwo. Zapracowani rodzice, podobnie jak dzieci, mają coraz mniej czasu dla siebie. Dochodzi do tego, że jedynym sposobem komunikacji pomiędzy nimi są krótkie wiadomości zapisywane gdzieś na karteczkach lub SMS-y. Rzadkością są wspólne posiłki, nie wspominając już o spacerach lub wycieczkach.

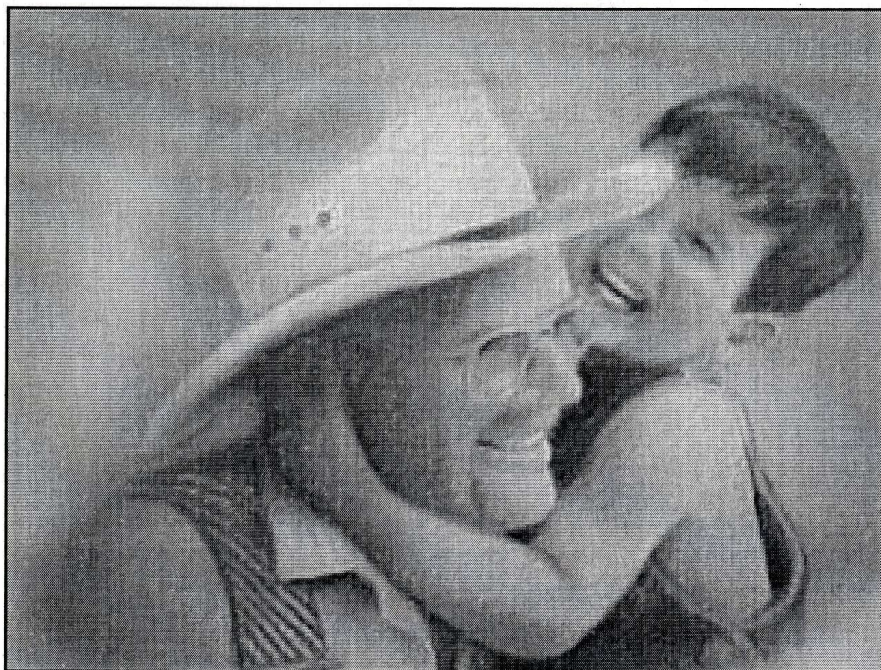
Wspólnota rodzinna staje się grupą jednostek mijających się i obojętnych sobie. W takiej sytuacji najlepszym antidotum na nawarstwiający się problemy są dziadkowie, którzy pomagają nie w wychowaniu dzieci, gdyż to jest zadaniem rodziców, ale w opiekowaniu się wnukami. Zajmują się maluchami, które nie korzystają z przedszkola, natomiast starsze dzieci odprowadzają i przyprowadzają ze szkoły, pomagają odrabiać lekcje, ugotują obiad, przytulą, gdy dziecko chce się wypłakać. Dziadkowie nie żyją w takim pośpiechu jak rodzice i mają dużo czasu dla wnuków. Obdarzają je miłością, okazują cierpliwość, wyrozumiałość, troskę i całkowite oddanie. Ponieważ nie stawiają wnukom dużych wymagań, dają poczucie swobody i akceptują niemal każde ich działanie, stwarzają poczucie bezpieczeństwa i stabilizują środowisko rodzinne tak bardzo potrzebne dzieciom.

Niektórzy dziadkowie boją się utraty kontaktu z dziećmi, lękają się tego,



że staną się niepotrzebni w rodzinie, czego konsekwencją może być ukształtowanie się u nich postawy nadopiekuńczości, a to powoduje opóźnienie w usamodzielnieniu się wnuków, co może nie podobać się rodzicom, którzy stawiają dziecku określone wymagania, chcąc je nauczyć konkretnych zasad i reguł. Rodzi się konflikt, zwłaszcza w tych domach, gdzie mieszkają trzy pokolenia. W konfliktach dotyczących opiekowania się dziećmi obie strony mają rację (jeśli tu można mówić o racji). Dziecku trzeba stawiać określone wymagania, uczyć zasad postępowania, ograniczać do pewnego stopnia swobodę, ale potrzebna mu jest również akceptacja, miłość i czułość. Zatem obie strony konfliktu się uzupełniają. Dziadkowie nawet mieszkający razem z dziećmi i wnukami nie mają aż tak dużego wpływu na kształtowanie się osobowości dziecka. W wychowaniu bowiem najważniejszy jest kontakt z rodzicami, a zwłaszcza z matką. To rodzice są najważniejszymi osobami w życiu dziecka i nie powinni się obawiać, że dziadkowie „odbierają” im syna czy córkę, a dziadkowie mając wnuki nie przeżywają z goryczą swojej starości, bo czują się po prostu potrzebni.

M. Patronik

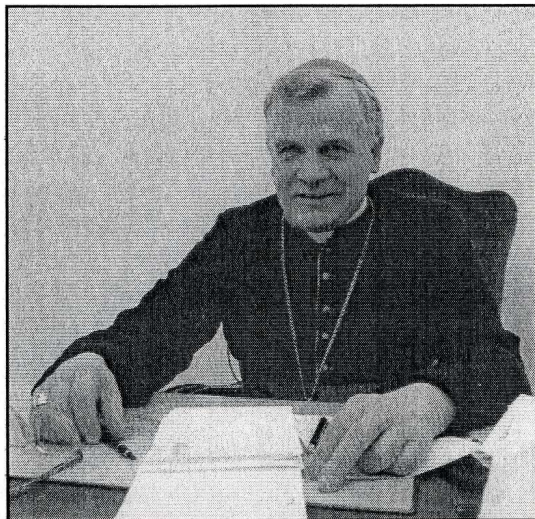


Oplątek Akcji Katolickiej z Arcybiskupem

W Brzozowie 2 stycznia odbyło się spotkanie Rady Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej Archidiecezji Przemyskiej. Spotkanie rozpoczęło się obradami DIAK w sali kina Brzozowskiego Domu Kultury, podczas których prezes zarządu DIAK Kazimierz Kryła złożył sprawozdanie z pracy AK w roku 2004, zaś Pani v-ce prezes Danuta Figiel przedstawiła program pracy na rok 2005. Obecny rok to szczególnie rok dla Akcji Katolickiej, jest to bowiem jej dziesiąty rok pracy w archidiecezji. W święto Narodzenia Pana, 24 grudnia 1995 ks. arcybiskup Józef Michalik podpisał dekret o powołaniu Akcji Katolickiej w naszej diecezji. O godzinie 11.00 w brzozowskiej barokowej kolegiacie rozpoczęła się uroczysta koncelebrowana Msza Święta, której przewodniczyli J.E. ks. abp Józef Michalik i ks. abp Edward Nowak sekretarz Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych w Rzymie. Homilie wygłosił ks. abp Edward Nowak. Jego Eminencja mó-

wił o roli świętych w życiu Kościoła, w szczególności tych którzy żyli i żyją pośród nas. Między innymi wspominał służbę Bożego ks. Bronisława Markiewicza - założyciela zgromadzeń zakonnych: księży michalitów i sióstr michalitek - który będzie beatyfikowany 24 kwietnia w Rzymie, jak i męczeństwo sługi Bożego księdza Władysława Findysza (1907-1964) proboszcza parafii w Nowym Żmigrodzie uznane przez Kongregację Spraw Kanonizacyjnych.

Nie bójmy się świętości - mówił ks. Arcybiskup - bowiem celem Kościoła, celem każdego chrześcijanina jest świętość. Widzimy zło tego świata, wiele zła, ale świat stworzył Dobry Bóg, świat jest dobry i starajmy się tak go postrzegać. Baczmy szczególnie na „drogowskazy” które daje nam Kościół w postaci Świętych, a w szczególności świętych pośród nas -



zakończył ks. Arcybiskup. Po mszy św. podczas uroczystego obiadu wszyscy łamali się oplątkiem i składali sobie życzenia. W imieniu całej Akcji Katolickiej Pan prezes DIAK Kazimierz Kryła złożył życzenia J.E. ks. abp Józefowi Michalikowi i podziękował za dziesięcioletnią opiekę.

Wojciech Próchnicki

Hej kołęda, kołęda

5 stycznia 2005r. o godz. 14.00 w Szkole Podstawowej nr 2 w Sanoku miał miejsce finał II Parafialnego Konkursu Kolęd i Pastoralek. Konkurs, zorganizowany z inicjatywy Parafialnego Oddziału Akcji Katolickiej, był adresowany do dzieci, uczniów klas zerowych i szkoły podstawowej, mieszkających na terenie Parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku. Głównym celem konkursu było pogłębienie znajomości polskich kolęd i pastorałek.

Zgłosiło się 37 uczestników, w finale wystąpiło 26 ze Szkoły Podstawowej nr 2 i Publicznego Przedszkola Samorządowego nr 1. Konkurs zaszczylił swoją obecnością proboszcz Parafii ks. dr Andrzej Skiba.

Jury w składzie: ks. Andrzej Skiba, dyr. mgr Maria Harajda, mgr Magdalena Olejko, s. mgr Ewa Woś, Maria Lipińska, Anna Wierzbicka pod przewodnictwem mgr Janusza Ostrowskiego miało bardzo trudne zadanie ze



względu na wysoki poziom znajomości i prezentacji kolęd. Przyznało pierwszą nagrodę Piotrowi Ambickiemu z kl. 4b, dwa drugie miejsca: Elżbiecie Biega z 4d i Karolinie Pietrzyckiej z 5c oraz dwa trzecie miejsca: Adriannie Ryś z 4c i Paulinie

Suwała z 3b. Ponadto wyróżniono: Wiktora Gieruta z 1c, Dominikę Dziuban z 1d, Aleksandrę Langenfeld z 4a i najmłodszą uczestniczkę 6-letnią Malwinę Piecuch.

Laureaci i wyróżnieni w konkursie wystąpili na mini koncercie w Kościele Farnym w dniu 9 stycznia 2005r. na zakończenie Mszy Św. niedzielnej o godz. 9.30.

Wielkie słowa uznania należą się nie tylko uczestnikom konkursu, ale także współorganizatorom: Dyrekcji Szkoły Podstawowej nr 2 i katechetom tej szkoły, a w szczególności p. mgr Marii Harajdzie i siostrze Ewie Woś. Dzięki ich zaangażowaniu, przy współpracy z członkami POAK (Marią Lipińską, Jackiem Lipińskim, Anną Wierzbicką, Marią Patronik, Lucyną Rocha) oraz lektorem Łukaszem Kotem, konkurs mógł mieć tak piękną i bogatą oprawę, dostarczając wielu radosnych przeżyć jego uczestnikom.

Urszula Gaik

2 Niedziela Zwykła – 16.01.2005r. Ogłoszenia duszpasterskie

1. Zakończyliśmy wizytę duszpasterską. Nawiedziliśmy połowę mieszkańców naszej parafii. Nie mogliśmy nawiedzić wszystkich Parafian, gdyż od soboty rozpoczęły się ferie szkolne i wiele dzieci, młodzieży czy rodziców wyjeżdża na wypoczynek. Z tego miejsca wszystkim Wam, Drodzy Parafianie, składamy serdeczne „Bóg zapłać” za życzliwe nas przyjmowanie, gościnność, dobre słowo czy ofiary składane w kościele. Gdybyśmy kogoś opuścili bądź też kogoś nie było w danym dniu, a życzyłyby sobie wizyty duszpasterskiej, to prosimy zgłosić się do zakrystii w dniu dzisiejszym, a jutro od godziny 16:00 nawiedzimy chętnych.

2. Dzisiaj dzień modlitwy w intencji Jana Pawła II. (Modlimy się po każdej Mszy świętej).

3. We wtorek (18 stycznia) rozpoczyna się Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan, który zakończy się 25 stycznia, Świętem Nawrócenia Św.

Pawła. Zachęcamy do jakichś czynów na rzecz jedności wszystkich wyznawców Chrystusa. Może to być modlitwa, post, jałmużna, czytanie Pisma świętego.... Na zakończenie Tygodnia, można zyskać odpust zupełny pod zwykłymi warunkami.

4. We środę, 19 stycznia, przypada wspomnienie św. Józefa Sebastiana Pelczara, patrona naszej archidiecezji. Zachęcamy do udziału we Mszy świętej i modlitwy w intencji naszej diecezji.

5. W ubiegłą niedzielę, w całym Sanoku, we wszystkich parafiach, zbieraliśmy ofiary na dotkniętych kataklizmem w Azji. Podajemy zebrane kwoty: Dąbrówka – 2.350; Chrystusa Króla – 7.172; Ojcowie Franciszkanie – 6.400; Posada – 1.747; w naszej parafii – 6.677 zł. Łącznie jest to suma: 24 tysiące 346 złotych. Wszystkim ofiarodawcom składamy serdeczne „Bóg zapłać”. Pieniądze te zostały przekazane na ogólnopolską „Caritas”.

Intencje w tygodniu Od 17.01. do 23.01. 2005 r.

Poniedziałek – 17.01

6.30 + Anna (greg.).

7.00

7.30 O szczęśliwą operację i zdrowie dla Witusia.

8.00

18.00 O dar miłości, pokoju i jedności dla członków wspólnoty O. Pio oraz potrzebne łaski dla opiekuna Księdza Proboszcza.

Wtorek – 18.01

6.30

7.00

7.30

8.00

18.00 + Anna (greg.).

Środa – 19.01

6.30 + Anna (greg.).

7.00

7.30

8.00

18.00 1. O zdrowie, błogosławieństwo Boże i opiekę NMP dla Małgorzaty i Stanisława z okazji 18 rocznicy małżeństwa.

2. O zdrowie, błogosławieństwo Boże w Nowym Roku dla wszystkich, którzy dziś łamią się opłatkiem.

Czwartek – 20.01

6.30 + Anna (greg.).

7.00

7.30 + Michał, Jadwiga.

8.00 + Władysław, Stefania, Zofia.

18.00 + Jan Gołda.

Piątek – 21.01

6.30 + Anna (greg.).

7.00

7.30

8.00

18.00 O błogosławieństwo w życiu i pracy dla Małgorzaty.

Sobota – 22.01

6.30 + Krystyna Steliga.

7.00 + Stefan (14 r. śm.).

7.30 + Jan.

8.00

18.00 + Anna (greg.).

Niedziela – 09.01

6.30 + Teresa Brzezińska, Robert Leszczyński.

8.00

9.30 + Helena, Maria, Jan.

11.00 Za Parafian.

12.30 + Anna (greg.).

16.00 + Piotr Milan.

18.00 + Maria, Piotr.

Płowce – O błogosławieństwo Boże dla rodziny.

Informujemy, że:

Kancelaria parafialna czynna:

Poniedziałek, środa, piątek w godz od 9:00 do 11:00
oraz od 16:00 do 17:30

Trzeci poniedziałek miesiąca – Nabożeństwo do Św.
Ojca Pio

Wtorek – Nabożeństwo do Św. Michała
Archaniola

Środa – całodzienna Adoracja Najśw.
Sakramentu

– Nowenna do Matki Bożej
Nieustającej Pomocy

Czwartek – Koronka do Miłoś. Bożego

Pierwszy piątek miesiąca – Nabożeństwo do Najśw. Serca
Pana Jezusa

Codziennie Różaniec Św. – godz. 17:30

Porady prawne udzielane są w każdy wtorek od godz.
17:00 do 18:00 w salce na plebanii

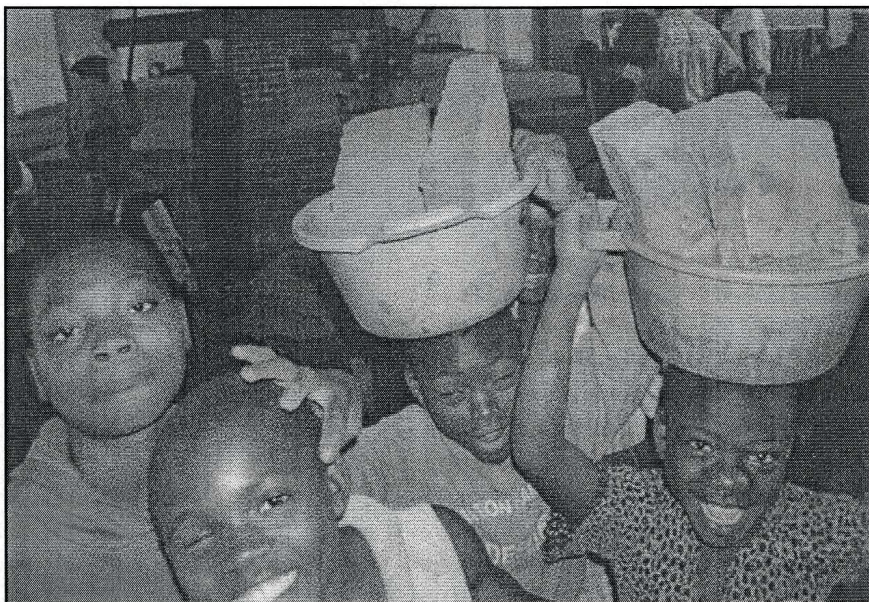
Drodzy Przyjaciele misji...

Nieogarniona Miłość przyszła na świat i pragnie być poznana i kochaną przez wszystkich ludzi.

Drodzy Przyjaciele misji w diecezji Doume Abong-Mbang w Kamerunie, Czas Adwentu jest bezpośrednim przygotowaniem naszych serc do oddania hołdu Dzieciątku Jezus narodzonemu w stajni betlejemskiej. Bóg Ojciec pragnie, byśmy zaprosili Jego Syna, a naszego Zbawiciela w postaci Eucharystii, do zamieszkania w naszych sercach.

W naszej diecezji rozpoczynamy piąty rok synodalny, który jest jednocześnie rokiem I Kongresu Eucharystycznego. Radość nasza jest podwójna, gdyż Kongres ten jest bardzo ściśle powiązany z Rokiem Eucharystii, ogłoszonym przez Papieża.

Jak już Wam, Drodzy Przyjaciele, pisałem, diecezja Doume Abong-Mbang będzie przeżywać swój Rok Jubileuszowy, czyli 50-lecie swego istnienia. Przygotowywaliśmy się do tego momentu poprzez pięcioletni Synod, który pomógł nam z bliska zobaczyć sytuację naszych wiernych, naszych kościołów, kaplic i nas samych. Dzięki licznym konferencjom pogłębialiśmy wraz z delegatami powołanymi na Synod, wiedzę religijną, naszą wiarę, a przez to i nasze oddanie się na służbę Bogu. W tym jubileuszowym roku pragniemy



dotrzeć do każdego z naszych wiernych organizując tydzień ewangelizacyjny w poszczególnych sektorach w każdej parafii. Będzie to związane ze świętem patronalnym danej parafii. W sobotę, przed uroczystością, odbędzie się pieszka pielgrzymka do kościoła parafialnego i oddanie parafii Bożemu Miłosierdziu. W ten sposób pragniemy ogarnąć wszystkich, komu sprawa Boża i zbawienie duszy leży na sercu.

W ostatnich miesiącach utworzyłem pięć nowych parafii, aby ułatwić głoszenie Słowa Bożego nawet w najbardziej oddalonym zakątku naszej diecezji.

Prace przy remoncie katedry posuwają się. Zwróciłem się z prośbą do parafian z Doume o pomoc. Ku mojej radości wierni bardzo licznie odpowiedzieli na mój apel. Każdego dnia ponad sto osób z różnych wiosek i dzielnic miasta przychodzi pracować w katedrze. W ten sposób udało nam się zerwać całą podłogę, która była bardzo popękana, zniszczona i nierówna. Obecnie, wraz z ekipą trzech panów z Polski, nasi pracownicy z Doume zalewają nową posadzkę.

Przesyłając życzenia z okazji Świąt Bożego Narodzenia i na cały Nowy Rok pragnę najpierw przesłać Wam serdeczne podziękowanie, Kochani Przyjaciele, którzy wspieracie duchowo i materialnie naszą diecezję. W sposób szczególny dziękuję za dar tabernakulów, które będą zainstalo-

wane z racji jubileuszu 50-lecia diecezji w każdej parafii. Adorując Jezusa Eucharystycznego, będziemy śpiewać hymn wdzięczności Bogu wraz z dźwiękiem dzwonów, które dzięki Waszym ofiarom będą rozbrzmiewać na kameruńskiej ziemi.

Dziękuję Wam za serce szczególnie wrażliwe na dzieci, okazywaną troskę o ich kształcenie i o to, by nie były głodne. Wyrażam moją wdzięczność również za ofiary, które wpłynęły na formację kleryków i katechistów, na krzyże dla rodzin i na ogólne potrzeby diecezji. Dziękuję za przesyłane intencje na Msze święte i złożone na ten cel ofiary. Niech Pan Bóg będzie dla wszystkich Was nagrodą za Waszą SAMARYTAŃSKĄ postawę”

Drodzy Przyjaciele, łamiąc się z Wami opłatkiem, polecam Was Bogu i życzę, by te kolejne Święta wniosły w Wasze życie, w życie Waszych Rodzin obfitość Bożych darów. W Roku szczególnie poświęconym Eucharystii niech największym darem będzie dla Was pragnienie umacniania się przez przyjmowanie do swoich serc Jezusa w Komunii Świętej. Niech spełnia się w Was pragnienie naszego Ojca Świętego: by w każdej wspólnocie podtrzymywany był głód Eucharystii.

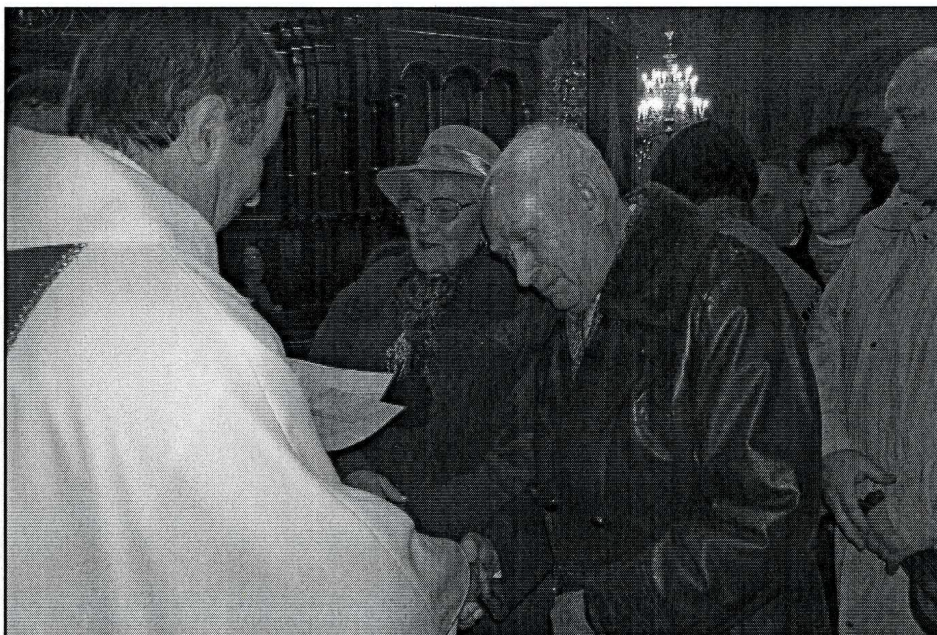
Pamiętam o Was modlitwach i z serca błogosławię

Bp Jan Ozga
Ordynariusz Diecezji
Doume Abong-Mbang



Mażeńskie Jubileusze

W Święto Świętej Rodziny: Jezusa, Maryi i Józefa (26 grudnia, 2004 r.), podczas Mszy świętej odprawianej o godzinie 11.00, następujące pary małżeńskie świętowały swój jubileusz obchodząc rocznicę zawarcia sakramentalnego związku małżeńskiego:



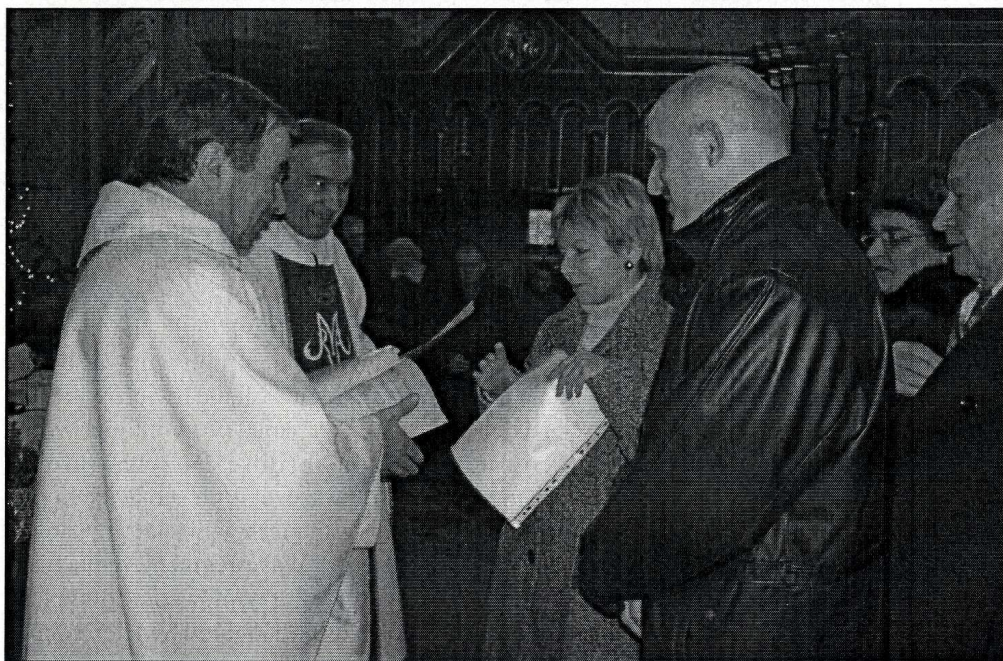
Boże, Stwórco wszechrzeczy, wejrzyj na Twoich wybranych i skoro podtrzymywałeś ich wspólnotę w radościach i trudach życia, nadal umacniaj ich małżeńskie przymierze, pomnażaj ich miłość, utrwalaj między nimi więź pokoju, by otoczeni gronem najbliższych, cieszyli się Twoim błogosławieństwem.

Boże, Miłości nieskończona, ześlij obfite błogosławieństwo na tych małżonków którzy obchodzili rocznicę swojego małżeństwa:

Marię i Karola Świetlików (55rocznica), Zofię i Romana Biegów (55), Marię

i Feliksa Oklejewiczów (50), Emilię i Mieczysława Indyków (50), Teresę i Edwarda Hajduków (44), Rozalię i Henryka Milanów (40), Janinę i Franciszka Szczudlików (37), Barbarę i Ryszarda Langenfeldów (35), .Daniele i Stanisława Muszańskich (35), Marię i Mieczysława Drwiegów (35), Cecy-

lię i Józefa Poterów (30), Henrykę i Jerzego Tormów (30), Krystynę i Stanisława Jasiewiczów (30), Grażynę i Tadeusza Skoczolków (30), Kaziemierę i Zygmunta Korneckich (30), Zofię i Zdzisława Węgrzyniaków (30), Martę i Tadeusza Pióro (25), Krystynę i Bolesława Szybistów (25), Grażynę i Edwarda Pisaniaków (25), Jadwigę i Roberta Sokołowskich (25), Annę i Marka Braniów (20), Małgorzatę i Jerzego Hejnoldów (20), Barbarę i Jana Ryniaków (20), Barbarę i Janusza (20), Sabinę i Józefa Wasylów (20), Dorotę i Krzysztofa Siudyłów (20), Beatę i Adama Pytlików (15), Stanisławę i Tadeusza Kotów (15), Magdalenę i Grzegorza Kosturskich (5),



*Z kapłańskim
błogosławieństwem
Ks. Andrzej Skiba*

Góra
Przemienienia

TYGODNIK PARAFIALNY

Redaguje zespół: ks. Andrzej Skiba, ks. Tomasz Grzywna,

Korekta: Redakcja

Redaktor techniczny: Stanisław Rocha.

Adres redakcji: ul. Grzegorza 5, 38-500 Sanok.

Wydawca: Parafia Przemienienia Pańskiego w Sanoku Tel: (0 13) 463 19 98.

Druk: Info Kolor tel.(013) 464 57 10.